

NARODZINY

Nic nie miało większego znaczenia dla plemion mezoamerykańskich niż narodziny syna lub córki. Meszikowie porównywali dzieci do piór, cennych kamieni i bożych darów. To dlatego właśnie już przed porodem praktykowane były różnorakie rytuały mające na celu ochronę matki i dziecka, następnie przygotowywano uroczystości, w czasie których witano dzieci na tym świecie¹⁴.

Według informacji zebranych przez Bernardino Sahaguna, dzieci tworzone były w dziewiątym, najwyższym niebie, zamieszkiwanym przez parę bogów-stwórców *Ometéotl* i *Omecihuatl*¹⁵, skąd wysyłano je na Ziemię za pośrednictwem ciał ich matek. Graficzną reprezentację tego procesu zobaczyć można na stronie 13 *Códice Borbónico* przedstawiającej boginię *Tlazolteotl* wydającą na świat dziecko, które uprzednio weszło w jej ciało z nieba [il. 3].



[1. *Códice Nutall*, il. 27 (detail)]

¹⁴ Brat Bernardino de Sahagún zebrał różne przemowy kierowane do matek i ich nowonarodzonych dzieci, na podstawie których można wnioskować o ważnej roli jaką w badanej grupie odgrywało dzieciństwo. Patrz: SAHAGÚN 2000: t. 2, Libro VI, Caps., XXIV al XXVIII, 588–614.

¹⁵ SAHAGÚN 2000: t. 2, Libro VI, Cap., XXV, p. 592 y Cap. XXXII, 622.